

KS. IGNACY RYBA

R o ż n ó w

MATKA BOŻA BOLESNA *

Wiele jest miejscowości w naszej Ojczyźnie, które mają szczęście posiadać u siebie słynące łaskami obrazy lub figury NMP. Do nich należy i Rożnów; wieś położona w uroczej dolinie Dunajca, wśród zalesionych wzgórz, 25 km na północ od Nowego Sącza. Pod względem administracyjnym należy do woj. nowosądeckiego a pod względem kościelnym do dekanatu cichowskiego diecezji tarnowskiej. Nazwę otrzymał od rycerzy Gryfów Rożenów, którzy mieli tu mieszkać już w czasach Bolesława Wstydliwego. Jeden z nich, Sulisław Jaksa Rożen, zbudował ok. 1370 roku potężny zamek na wzgórzu u wejścia do pętli, jaką tworzy okružająca to wzgórze wstęga Dunajca. Ruiny po nim pozostałe noszą nazwę zamku Zawiszy, bo na przelomie XIV i XV wieku właścicielem jego był sławny w świecie rycerz Zawicza Czarny. W zamku była kaplica, a w niej obraz Matki Boskiej Bolesnej. W tym czasie Rożnów należał do parafii Tropie. Kiedy jednak około 1660 roku zamek wziął w posiadanie Jan Wielopolski z Pieskowej Skały, kasztelan wojnicki, starosta warszawski, postarał się o wybudowanie kościoła i założenie parafii w Rożnowie. Kościół stanął na wzgórzu na wschód od zamku w odległości ok. 300 m. Zajął miejsce kaplicy, poświęconej św. Wojciechowi Bpowi, która upamiętniała jego pobyt na tym wzgórzu. Parafię erygował w 1662 roku bp Mikołaj Oborski, oficjał generalny z Krakowa. Konsekrował go w 1705 roku bp Kazimierz z Łubna Łubieński, sufragan krakowski. Do nowo wybudowanego kościoła przeniesiono z kaplicy zamkowej obraz Matki Bożej Bolesnej i umieszczono w ołtarzu po prawej stronie nawy.



* Bibliografię opracował ks. A. Nowak: APR, Kronika Parafii Rożnów, założona przez ks. Jana Suwadę ok. 1920 r., APR, Inwentarz Kościoła Parafialnego w Rożnowie z r. 1781 (Ecclesiae Parochialis Rożnoviensis, Accerata in praesenti Consignatio 1781, Die 23 Aprilis); APR, Spis Łask doznanych przed obrazem MB Bolesnej w Rożnowie; A. Fridrich ks., *Historie cudownych obrazów NMP w Polsce*, t. 2, Kraków 1904; K. Szwarga ks., *Sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej w Rożnowie*. — Cur. 129(1979) s. 223—226.

Obraz ten jest namalowany na płótnie i rozpięty na desce o wymiarach 184×107 cm. Upamiętnia Matkę Najświętszą w boleści, jaką przeżyła, gdy zaginął Jej 12 letni Jezus w Jerozolimie. Przedstawiona jest w postawie modlitewnej, na co wskazują złożone do modlitwy ręce. Wyraz Jej twarzy jest ujmujący, pogodny, ale i smutny i zatroskany. Na prawym policzku widoczne są ślady łez. Na trzecim palcu prawej ręki można zauważyć lekko zarysowaną obrączkę ślubną. Głowę otacza biała pofałdowana chusta, opadająca ku pierśsiom; wokół niej widoczna jest aureola. Obraz jest zasłonięty sukienką wykonaną z drewna i gipsu, pokrytą posrebrzаныmi i pozłacаныmi liśćmi. Widoczne są tylko twarz i ręce. Do sukienki nad głową są przytwierdzone: srebrna korona i wieniec z 12 gwiazd.

Obraz ten przedstawia dużą wartość artystyczną. Niestety, nie jest znany artysta, który go namalował. Najprawdopodobniej jest nim któryś z bliżej nieznanych malarzy włoskich. Nieznany jest również czas jego powstania. Gdyby można potwierdzić tradycję, że już w czasach Zawiszy Czarnego ozdobił kaplicę zamkową, byłby namalowany około 1400 roku. Pewnym wszakże jest to, że w drugiej połowie XVII wieku znajdował się w kościele parafialnym, ufundowanym przez Jana Wielopolskiego z Pieskowej Skały w 1661 roku.

Są dowody na to, że już wtedy i później ludzie często szukali pomocy i pociechy u Matki Bożej Bolesnej w tym obrazie i otrzymywali szczególne łaski. Świadczą o tym pamiątki dziękczynne. Najstarszą z nich jest portret Stanisława Krzesza z Męciny, uczestnika wyprawy pod Wiedeń z królem Janem III Sobieskim w 1683 roku. Na portrecie tym widnieje napis: „Anno D-ni 1691, w styczniu w cęszkim bólu nóg, odprawiano za mnie Mszę św. przed tym obrazem NMP, w którą zaraz opuścił mię ból. Na pamiątkę tedy doznanego cudu y uczciwości tego obrazu S., to moje oddaję wotum y przyszłym świadectwo wiekom. Stanisław Krzesz, sędzia Gro-Biecki”. Nadmienić wypada, że z wdzięczności zbudował kościół w Chomranicach pod wezwaniem Imienia Maryi.

Inwentarz kościoła rożnowskiego z 1781 roku wymienia srebrną, pozłacaną koronę, ozdobioną drogimi kamieniami oraz 15 wotów, w większości srebrnych. Wota te zostały skonfiskowane za rządów austriackiego cesarza Józefa II. Ks. Alojzy Fridrich TJ podaje, że rząd austriacki w 1810 r. zabrał z kościoła w Rożnowie wotów, wraz z innym srebrem kościelnym wagi 7 funtów i 16 łutów. Warto podkreślić, że w latach spisywania tej historii obraz Matki Boskiej Bolesnej był zaliczany do cudownych. Ze spisu łask doznanych przed obrazem Matki Bożej Bolesnej w Rożnowie założonego w 1917 roku wynika, że do 1973 roku liczba zapisanych łask wynosiła 207.

Obraz otaczany jest nieustanną czcią. Świadczą o tym następujące fakty. Od dawna ozdobiony był srebrną pozłacaną koroną, którą miał nałożyć Jan Wielopolski, fundator kościoła. Gdy za czasów Józefa II ta została zabrana, otrzymał nową, srebrną, ok. 1917 roku. Miał ją ofiarować proboszcz ks. Jan Suwada, wielki czciciel M. Boskiej w tym obrazie. On też postarał się u papieża Benedykta XV w 1917 r. o to, aby wierni nawiedzający kościół rożnowski w 3 niedzielę września (po święcie MBB), mogli zyskiwać odpust zupełny. Do kroniki parafialnej wpisał pieśń maryjną, którą ludzie chętnie śpiewali, kiedy objął parafię:

Bolesna czysta Dziewico,
Rożnowska Bogarodzico,
Na skalnym wzgórzu Twój obraz lśni
I cieszy wiernych wśród smutnych dni —

Spieszmy Matko litości
Rozważać Twoje boleści,
Cierpienia nasze łączyć z Twymi
Błagać o pomoc usty swymi —

Pociesz, pociesz, pociesz Maryjo.

Pociesz...

Gdy Dziecię ofiarowałaś,
Proroctwo o Nim słyszałaś,
Przez onać boleść prosim szczerze
Daj łaskę wytrwać w ojców wierze —

Pociesz...

Przez Twe wygnanie w Egipcie
Chroniłaś swe Boskie Dziecię.
Ojców w obczyźnie pracujących
Dzieciom Maryjo wróć proszącym —

Pociesz...

Zginęła Boska Dziecina,
Znalazłaś Matko w świątyni,
Nam Ona ginie nasza wina,
Pomóż odszukać, zlituj Pani

Pociesz...

Jezusa z Krzyżem spotkałaś
Nad cierpieniami płakałaś.

Wejrzyj na smutek i boleści,
Ulżyj o Matko w Swej litości —

Pociesz...

Gdy na śmierć Syna patrzałaś,
Matką nas ludzi zostałaś,
Weź nas więc pod płaszcz, Pani nasza,
Serca wróg niechaj nie przestrasza —

Pociesz...

Jezusa z krzyża już zdjęli,
Na łonie Matki złożyli.
I my pragniemy boleść pojąć,
Ciało Najświętsze godnie przyjąć —

Pociesz...

W grobie już ciało złożono,
Boleści też dopełniono,
Gdy śmierć nadejdzie czas nie zleczy.
Ratuj nas, ratuj od zguby wiecznej.

Pociesz, paciesz, pociesz Maryjo.

W latach proboszczowania ks. K. J. Suwady (1916—21) uroczyscie odbywały się wrześnie odpusty w święto Matki Boskiej Bolesnej. Przybywało na nie wiele ludzi z najbliższej okolicy, a pielgrzymki z parafii Iwkowa z orkiestrą. Wielkim czcicielem Matki Boskiej Roźnowskiej był ks. Józef Wałek, proboszcz parafii Tropie w latach 1935—46. Przybywał ze swoimi parafianami w dniu odpustu, a kilka razy wygłaszał płomienne kazania ku Jej czci.

Parafianie sprawiając w 1938 roku dwa dzwony, jeden z nich, większy poświęcili Matce Bożej Bolesnej. Na nim był odlany Jej wizerunek, wokół niego napis: „Bolesna Roźnowska Bogarodzico w dniach smutku pocieszaj nas”, a pod spodem: „Imię moje Marya”. Dzwon ten został wprawdzie zabrany przez Niemców w 1941 roku, ale w jego miejsce został odlany taki sam w 1964 r. na 300-lecie parafii.

W 1947 roku zostały odremontowane i rozbudowane dotychczasowe riegrowskie organy jako wotum parafian dla Matki Bożej Bolesnej za Jej opiekę w czasie hitlerowskiej okupacji. W tym też roku organista Jan Dziedzic, pochodzący z Iwkowej, założył orkiestrę dętą, by muzyką upiększać uroczystości maryjne. W 1954 roku kościół roźnowski, ze względu na szczególną w nim obecność Matki Najświętszej, został przez Kurię Diecezjalną w Tarnowie podniesiony do rangi sanktuarium.

W 1951 r. konserwatorzy, Zofia Pawłowska i Maria Erdman z Tarnowa, przeprowadziły renowację i konserwację obrazu, podkładając pod niego nowe płótno. Wierną kopię obrazu wykonał w 1973 r. artysta malarz z Nowego Sącza, Bernard Wójcik. Wizerunek Bolesciwej widnieje również na chorągwi ufundowanej przez Piotra Osadę z parafii Roźnów. Marzeniem wielu jest nałożenie Madonnie złotych koron w akcie uroczystej koronacji.

Jak z przytoczonych danych wynika, kult NMP w tym obrazie jest dawny i trwały. Dawniej ograniczał się do zasięgu parafii i najbliższej okolicy. W tym czasie dostęp do Roźnowa nie był łatwy. Roźnów był oddalony od głównych szlaków komunikacyjnych, nie miał dobrych dróg. Nie było mostu na Dunajcu, ludzi i wozy przewożono promem i łodziami. Sławny kiedyś w czasach rycerskich, mało był później znany. Głośnym zaczął stawać się znów w 1935 roku, kiedy zaczęto budować na Dunajcu wielką zaporę wodną, a w niej elektrownię. Po ukończeniu budowy w 1941 r. powstało w następstwie zamknięcia Dunajca sztuczne jezioro o długości 19 km.

Rożnów został połączony dobrą drogą z głównymi szlakami komunikacyjnymi. Piękna okolica, jezioro i zdrowy klimat przyciągają ludzi z całego kraju, a także z zagranicy. W ciągu roku tysiące turystów odwiedza Rożnów. W czasie wakacji wczasowicze zapełniają Rożnów i okolice. Zwiedzając zabytki, a wśród nich kościół, przychodząc na niedzielne nabożeństwa, dowiadują się o łaskami słynącym obrazie Matki Bożej Bolesnej. Doroczne uroczystości odpustowe odbywają się z coraz liczniejszym udziałem wiernych. Msze św. w dni powszednie bywają najczęściej odprawiane przed Jej obrazem. Tak sobie życzą zamawiający. Nowenna do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy odprawiana od 1974 r. przed tym obrazem przymnaża Maryi czcicieli.